

Sygn. akt IV Ka 385/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Mariusz Górski</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Marcelina Żoch</b>

przy udziale Pawła Hejmeja Prokuratora Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2018 r.

**sprawy D.S.**

**syna A. i E. z domu S.**

**urodzonego (...) w Z.**

**oskarżonego z art. 178 a § 1 kk**

**na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku**

**z dnia 27 marca 2018 r. sygnatura akt II K 222/18**

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.**

Sygn. akt IV Ka 385/18

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem D. S. uznany został za winnego, że w dniu 04 maja 2017 roku w J. Republici Czeskiej w ruchu lądowym prowadził samochód osobowy marki A. (...) o nr rej. (...) znajdując się pod wpływem środka odurzającego w postaci marihuany (badanie 5,1 ng/ml tetrahydrocannabinolu we krwi),

tj. za winnego popełnienia czynu z art. 178 a § 1 kk i za to na mocy powołanego przepisu wymierzono oskarżonemu karę 20 stawek dziennych grzywny, po ustaleniu wysokości jednej stawki na 30 zł.

Nadto, w oparciu o art. 42 § 2 kk orzeczono wobec D.S. 3-letni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, zaś art. 43 a § 2 kk nakazał orzeczenie odnośnie oskarżonego środka pieniężnego w kwocie 5000 złotych.

Wyrok powyższy zaskarżył obrońca D.S., zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4, art. 7 w zw. z art. 177 k.p.k. i art. 193 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w tym zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań doświadczenia życiowego, jak również niepoprawne zinterpretowanie relacji zachodzących pomiędzy poszczególnymi dowodami ujawnionymi w toku postępowania, w szczególności pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonego, który podał, iż o ile zażywał marihuanę, to nie miało to miejsca w dniu 4 maja 2017 ergo nie miała ona żadnego wpływu na sposób prowadzenia pojazdu osobowego przez oskarżonego i co wynikało chociażby z zeznań funkcjonariuszy policji, do czego Sąd nie odniósł się prawidłowo

2. obrazę prawa materialnego, a to art. 109 k.k. wz. z art. 187a§1 k.k. poprzez ich zastosowanie w sytuacji, gdy nie zachodziły do tego przesłanki ustawowe

Podnosząc wskazane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Wniosek obrońcy o uniewinnienie oskarżonego należy uznać co najmniej za przedwczesny, zaś argumenty podniesione w uzasadnieniu apelacji nakazały uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

I tak, jak wynika z treści art. 109 kk ustawę polską stosuje się do obywatela polskiego, który popełnił przestępstwo za granicą.

Z kolei art. 111 § 1 kk stanowi, iż warunkiem odpowiedzialności z czynu popełniony za granicą jest uznanie takiego czynu również przez ustawę obowiązującą w jego miejscu popełnienia.

Kwestii tej nawet w najwęższym zakresie nie analizował Sąd I instancji, uznając (jak się należy domyślać), że przesłane przez czeski organ do Polski dokumenty jednoznacznie przesądzają tę kwestię. W tym zakresie należy jednak wyrazić zasadnicze wątpliwości. W szczególności należy wskazać na treść ekspertyzy psychiatrycznej (k.61).

Z jej treści wynika, iż biegły przeanalizował w pierwszej kolejności protokół badania lekarskiego z 4 maja 2017 r, z godziny 23:55, czyli dokonanego po około godzinie po zatrzymaniu D.S.. Wynikało z niego, iż badany miał jasną świadomość, był grzeczny, posiadał normalny nastrój, normalną mowę, źrenice średnie, spojówki normalne, nie miał oczopląsu (nystagmus), chodził pewnie w linii prostej, miał normalną pamięć. Wykonał należycie próbę palec – nos, nie miał zachwianej równowagi. Nie trzeba być zatem biegłym psychiatrą, by stwierdzić, że omawiane wyżej badanie nie wskazywało nawet w najwęższym zakresie, iż stwierdzone w organizmie oskarżonego środki odurzające miały wpływ na prowadzenie przez niego samochodu.

Podobne wnioski wyprowadził właśnie biegły – psychiatra, który stwierdził, iż tak z zapisu badania lekarskiego jak i z protokołu policyjnego badania kierowcy wynika, że nie stwierdzono u D.S. poważniejszych zaburzeń koordynacji motorycznej oraz, iż nic nie wskazywało na obecność jakichkolwiek zaburzeń postrzegania, czy myślenia.

W tym kontekście zdumienie musi budzić konstatacja biegłego, że w czasie zatrzymania kierowca znajdował się w stanie ostrego wpływu tetrahydrocannabinolu, zwłaszcza, że w dalszej części opinii biegły opisuje efekty psychiczne i fizyczne wynikające z użycia cannabinoidów, zaś takich (jak już wskazano) u oskarżonego nie stwierdzono.

W efekcie wydający opinię stwierdził autorytatywnie, że D. S. w czasie kierowania był w stanie ostrego wpływu THC, gdyż we krwi wykazano 5,1 ng/ml te substancji.

Z tego można zatem wyprowadzić wniosek, że jedynie wynik badania krwi sprawcy skłonił opiniującego do stwierdzenia, iż kierujący był w stanie wykluczającym bezpieczne prowadzenie pojazdu mechanicznego.

Z poglądem takim zgodzić się nie można.

Powyższe wynika z faktu, iż w Czechach (jak i Polsce) ustalenie wysokiej (odpowiadającej przestępstwu) zawartości THC w organizmie kierowcy nie ma dla postępowania sądowego większej mocy dowodowej. Dalsze badania muszą bowiem udowodnić w jakim stopniu stwierdzony środek uzależniający oddziaływał na zdolność kierowania i postrzegania oraz w jaki stopniu ograniczona była zdolność danej osoby do prowadzenia pojazdu mechanicznego.

Dlatego nie samo badanie toksykologiczne lub należyta ekspertyza psychiatryczna jest decydującym dowodem dla owego stanu psychicznego sprawcy i wpływu narkotyku na zdolność kierowania pojazdem.

W konsekwencji jeśli nie można udowodnić, że dana osoba prowadziła pojazd mechaniczny w stanie wykluczającym jej zdolność do wykonywania tej czynności, ale przed rozpoczęciem (lub w trakcie) jazdy zażyła środek uzależniający, wtedy musi być pociągnięta do odpowiedzialności za wykroczenie. Taka zaś odpowiedzialność w Polsce jest możliwa jedynie wówczas, gdy przepis szczególny taką odpowiedzialność przewiduje (art. 3 § 2 kw).

Tym samym zważywszy, iż także biegły M. B. nie rozwił istniejących dotąd wątpliwości o jakich mowa wyżej, należy stwierdzić, że zgromadzony dotychczas materiał dowodowy nie dał jednoznacznych podstaw dla przypisania D.S. odpowiedzialności z art. 178 a § 1 kk.

W tej sytuacji za konieczne należy uznać przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy (czy też lekarza) psychiatrów, a być może także lekarza o innej specjalności, by w oparciu o istniejące dotychczas dowody określili, czy stan psychomotoryczny D.S. w chwili zatrzymania przez czeską policję był taki, iż uniemożliwiał bezpieczne kierowanie samochodem.

Jeżeli istniejące dotąd dowody okażą się niewystarczające dla wydania stosownej opinii koniecznym będzie przesłuchanie policjantów, którzy dokonali zatrzymania oskarżonego, a także lekarza, który po owym zatrzymaniu badał kierowcę.

Samo stwierdzenie we krwi oskarżonego 5,1 ng/ml tetrahydrocannabinolu jest niewystarczające dla przypisania odpowiedzialności z art. 178 a § 1 kk i dlatego zdecydowano jak w wyroku.